



# WEJHEROWSKIE WIDNOKRĘGI



LOKALNE PISMO POMORSKIEGO TOWARZYSTWA SAMORZĄDOWEGO „SOLIDARNI”

## Żarnowieckie mieszkania

**Red.: Czy mógłby Pan przedstawić genezę powstania spółdzielni?**

R.R.: Decyzja o powstaniu spółdzielni Energetyk została podjęta jesienią 88 roku z inspiracji związków zawodowych działających na budowie tzn. NSZZ „Solidarność” oraz Związku Zawodowego Pracowników EJ „Z” w budowie. Zebranie założycielskie miało miejsce w sierpniu 89, członków założycieli było 18, natomiast rejestracja nastąpiła w październiku 89.

**Red.: Czy spółdzielnia wyłącznie administruje czy też prowadzi własne inwestycje, ewentualnie czy ma plany inwestycyjne?**

R.R.: Z dniem 1 czerwca 90 r. spółdzielnia rozpoczęła administrowanie zasobami mieszkaniowymi EJŻ w Wejherowie, Redzie, Gniewinie i Lęborku. Aktualnie natomiast przystąpiła do budowy pierwszego budynku wspólnie z Rejonowym Przedsiębiorstwem Melioracyjnym. Spółdzielnia wystąpiła także do Prezydenta Miasta o dalsze lokalizacje, konkretnie Śmiechowo — Wschód. We wstępnej rozmowie Prezydent obiecał na razie teren przy ul. 12 Marca, który spółdzielnia oczywiście przyjmuje. Niezależnie od tego spółdzielnia będzie się starała o tereny większe, które dadzą szansę szybkiego pomnożenia zasobów mieszkaniowych.

**Red.: Skąd spółdzielnia ma pieniądze na budowę?**

R.R.: Oczywiście z wkładów członków spółdzielni, gdyż na razie kredyty są wstrzymane. Wkład wynosi 10% wartości mieszkania. Przykładowo na M-3 — 10 mln., M-4 — 12 mln., jeśli chodzi o mieszkania typu lokatorskiego. Bardzo korzystne dla spółdzielni jest wpłacenie pełnego wkładu, jak to ma na uwadze policja starając się o wykup 3 mieszkań po 100 mln. każde.

**Red.: Na jakich zasadach odbywał się dotychczasowy nabór do spółdzielni?**

R.R.: Dotychczas naboru nie było. Są tylko członkowie założyciele. Statut spółdzielni mówi, „Że członkami spółdzielni mogą być osoby fizyczne skierowane do spółdzielni przez zespół koordynacyjny przy EJŻ”.

**Red.: Na jakiej zasadzie wobec tego mieszkają aktualni lokatorzy domów administrowanych przez tę spółdzielnię?**

R.R.: Na zasadzie mieszkań zakładowych i hotelowych. Po ostatecznej likwidacji EJŻ i przejęciu zasobów mieszkaniowych będą mogli przejść do spółdzielni wpłacając wkład zgodnie ze statutem. Ci z innych rejonów Polski będą rozliczani zgodnie z obowiązującym prawem lokalowym.

c. d. na str. 2

## 70-lat Chóru »Harmonia«

29 grudnia 1990 roku o godz. 18.30 w kościele farnym odbyła się uroczysta Msza św. z okazji 70-lecia istnienia chóru „Harmonia” w Wejherowie.

Rzadko prezentujący się chór (w porównaniu z Cantores Veiherovienses) zaprezentował sztukę wysokiej klasy — szkoda tylko, że tak mało wejherowian mogło to docenić. 70-lat to kawał historii. O przedstawienie ważniejszych wydarzeń z historii chóru poprosiłam Prezesa Zarządu Chóru p. Romana Borkowskiego.

Chór męski „Harmonia” powstał 29 grudnia 1920 r. za sprawą garstki entuzjastów, którzy swoim pierwszym spotkaniem w sali Prusińskiego zapoczątkowali pracę krzewienia kultury śpiewaczej na wolnej Kaszubskiej Ziemi. Chór ten jest najstarszym chórem męskim w Kaszubskim Okręgu Śpiewaczym działającym w łonie Pomorskiego Związku Śpiewaczego w Toruniu. Ważniejsze wydarzenia z pierwszych lat istnienia chóru to uroczystość wręczenia chórowi sztandaru

c. d. na str. 5

## Wejherowska służba zdrowia

Nie jest w dobrym guście pisanie o pieniądzach w obecnej sytuacji politycznej, a w jeszcze gorszym przy aktualnej kondycji finansowej państwa. Wiem o tym, ale każdy moment jest dobry do tego, aby poinformować głośno, że jesteśmy właśnie świadkami dogorywania Służby Zdrowia, w tym także wejherowskiej.

Potencjalne możliwości pod postacią ładnego, dużego szpitala, młodej, ambitnej kadry to dużo, ale za mało aby mogli być spokojni i zadowoleni chorzy i ci, którzy ich leczą. Mówimy „nowy szpital”, ale nie zdajemy sobie sprawy z tego, że ten szpital funkcjo-

nuje już blisko dziesięć lat. Przez taki okres czasu zwykły, domowy, sprzęt często nadaje się do wymiany. W sytuacji, gdy nasz szpital nigdy nie był rozpieszczany nadmiarem sprzętu medycznego, ten który mamy eksploatujemy, z konieczności, nad wyraz intensywnie. Stąd coraz częstsze awarie urządzeń technicznych oraz permanentne kłopoty ze sprawnością podstawowego sprzętu medycznego. Wszystko to wydłuża pobyt chorego w szpitalu, podraża koszty leczenia i wydłuża okres oczekiwania na badania. Na razie tylko tyle albo aż tyle. W niedale-

c. d. na str. 4



# Zarnowieckie mieszkania

c. d. ze str. 1

**Red.: Czy po likwidacji EJŻ spółdzielnia będzie niezależna?**

R.R.: Spółdzielnia obecnie jest niezależna: ma swój statut, Radę Nadzorczą, Zarząd. W nowej sytuacji, gdy przejmie zasady mieszkaniowe na Walnym Zgromadzeniu przeprowadzi się drobne korekty obowiązującego statutu, np. nazwy spółdzielni, sposobu naboru członków itp.

**Red.: Ile wynosi obecnie czynsz w spółdzielni „Energetyk”?**

R.R.: Czynsz wstępnie skalkulowano jako koszt 1 m<sup>2</sup> na ponad 7 tys. zł wliczając w to koszt liczonej administracji, bieżącej eksploatacji oraz aktualne koszty ogrzewania — 4300 zł i ciepłej wody — 1200 zł za 1 m<sup>2</sup>. Spółdzielnia nie ma bezpośredniej umowy z lokatorami, lecz z ich pracodawcą. Tak więc zakład pracy płaci spółdzielni za wynajmowanie lokalu. E.J.Ż. i wiele innych przedsiębiorstw w dużej mierze pokrywają koszty mieszkania swoim pracownikom. Stąd pozornie niskie „czynsze” tej grupy lokatorów.

**Red.: Czy po likwidacji EJŻ może nastąpić zmiana kalkulacji 1 m<sup>2</sup>?**

R.R.: Jeśli te zasoby mieszkaniowe przejdą pod zarząd spółdzielni, zmaleją koszty eksploatacji, gdyż częściowo będą pokrywane przez państwo (np. CO i CW), zmniejszy się też ilość pracowników obsługujących z uwagi na likwidację działalności hotelowej. Elementy te automatycznie obniżą wysokość czynszu, natomiast bieżące podwyżki cen energii elektrycznej, gazu, CO i CW będą elementami wpływającymi na wzrost czynszu.

**Red.: Czy spółdzielnia przejmie razem z zasobami mieszkaniowymi zobowiązania spłaty kredytu jaki EJŻ otrzymała na budownictwo mieszkaniowe i jak to się odbije na członkach spółdzielni?**

R.R.: Przejmując zasoby mieszkaniowe spółdzielnia zobowiązana będzie do spłaty kredytu jak również należnych odsetek. Kredyt wraz z odsetkami będzie wliczony w wkład mieszkaniowy.

**Red.: Jak będzie się odbywał dalszy nabór do spółdzielni? Czy spółdzielnia „Energetyk” będzie przejmowała członków Wejherowskiej Spółdzielni Mieszkaniowej?**

R.R.: Nabór będziemy prowadzić na innych zasadach, niż dotychczas praktykowano w spółdzielniach. Jeśli dostaniemy lokalizację pod, dajmy na to 500 mieszkań, w tym momencie przyjmujemy 500 członków, którzy od razu będą musieli wpłacić wymagany wkład. Zgodnie z umową z Prezydentem Miasta będzie obowiązywał tu jakiś klucz, że ileś mieszkań otrzymają członkowie WSM, ileś przeznaczy się na mieszkania służbowe, ileś na komunalne itd. Póki co spółdzielnia nie rozdziela żadnych mieszkań. Decyzje w tych sprawach leżą nadal w gestii EJŻ.

**Red.: Czy spółdzielnia administruje również hotelem? Kiedy można się spodziewać uruchomienia go?**

R.R.: Spółdzielnia nie administruje hotelem. Hotel należy do EJŻ. Interesuję się nim o tyle, o ile część mojej administracji (w tym centrala telefoniczna) ma przejść do hotelu. Każdy dzień zwłoki stanowi duże obciążenie dla kiesy spółdzielni. Pierwszy termin oddania go do użytku minął we wrześniu.

**Red.: Jakie są plany zagospodarowania Os. Przyjaźni. Chodzi o dwa niewykończone bloki i plac sportowy.**

R.R.: W momencie przejścia przez spółdzielnię zasobów mieszkaniowych EJŻ zostaną dokończone te dwa bloki. Podobnie z boiskiem. Planuje się tam boisko do koszykówki, korty tenisowe i nieduże boisko dla dzieci do gry w piłkę nożną.

**Red.: Dziękuję za rozmowę.**

Rozmawiała AIB

## Pocztą na Os. Kaszubskim

Po długich staraniach, dzięki przychylności Dyrekcji EJ „Zarnowiec” 20 grudnia uruchomiono wreszcie placówkę pocztową na Os. Kaszubskim w baraku przy ul. Kociewskiej. Czynna będzie ona w godz. 10.00—17.00. Jest to rozwiązanie przejściowe, ponieważ docelowo placówka pocztowa dla tej części miasta z pełną gamą usług mieścić się będzie w budynku administracyjnym obok Centrali Telefonicznej budowanej przy ul. Rybackiej.

Jeden z najważniejszych postulatów wyborczych mieszkańców Osiedla został zrealizowany.

Kolej teraz na rozgrzebany plac budowy tzw. Centrum Handlowo-Usługowego przy Pawilonach. Kiedy wreszcie EJŻ zrobi z tym porządek?

## Dar gwiazdkowy PGKiM

Świąteczne dni mieszkańców bloków przy ul. Nanieckiej upłynęły w „malowniczo-wonnej” atmosferze przepelnionych kontenerów i pędzonych wiatrem śmieci i papierów, niweczając tym samym wysiłek sprzątających przed świętami pracowników Sp-ni Mieszkaniowej i lokatorów. Bez śladu „zginął” jeden kontener przed miesiącami, tak, że pozostały tylko trzy na siedem bloków.

Rozrzucone śmieci koło kontenerów, to także zasługa dobrych matek przyzwyczajających swoje dzieci do prac domowych, których to wzrost nie pozwalała na wrzucenie zawartości wiaderka do otworu pojemnika. Niosą dzieciśka kopiaste, za ciężkie wiaderka, nieokryte, które rozrzuca wiatr, albo po drodze gubią część zawartości. Rekord zamilowania do czystości pobliż mężczyzna z bloku nr 14 lub 8, który w święta, resztę śmieci z wiadra wytrząsnął obok pojemnika!

Czy mieszkania tych ludzi podobnie wyglądają?

Za ten „świąteczny wystrój” ponosi odpowiedzialność pracownik PGKiM dysponujący pracą śmieciarek bo wiadomo mi, że o wywiezienie przepelnionych kontenerów interweniowano przed ostatnią niedzielą adwentu.

Czy konkurencją śpi?

Nazwisko znane Redakcji

OD REDAKCJI

Musimy zmartwić mieszkańców ul. Nanieckiej, ale ich problemy są nieobce mieszkańcom innych rejonów Wejherowa.

Na podstawie prognoz rządowych w sprawie wzrostu cen surowców, materiałów, paliw, energii elektrycznej, gazu a także stawek i taryf opłat pocztowych, telefonicznych, kolejowych itp. oraz usług, jakie mają obowiązywać w 1991 roku, a które będą miały wpływ na wzrost kosztów usług świadczonych przez Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Wejherowie dyrekcja przedsiębiorstwa

### ZAWIADAMIA

że z dniem 1 stycznia 1991 roku zmuszona jest podwyższyć ceny na wywóz nieczystości stałych i płynnych oraz oczyszczania ulic z posesji mieszkańców i zakładów pracy do wysokości:

— wywóz nieczystości stałych za 1 m<sup>3</sup> — 28.200 zł

opłata m-czna na 1 mieszkańca — 3055 zł

— za nieczystości stałe poprodukcyjne za 1 m<sup>3</sup> — 33.000 zł

— za nieczystości płynne: w odległości od posesji

od wylewiska do 5 km — 10.400 zł

powyżej 5 km—10 km — 13.520 zł

powyżej 10 km—15 km — 15.600 zł

powyżej 15 km — 20.800 zł

— ręczne i mechaniczne oczyszczanie ulic i placów miesięcznie za 1 m<sup>2</sup> powierzchni — 306 zł.



# W I A D O M O Ś C I

## RUCH W SAMOCHODACH?

Jak wiadomo poprzednia ekipa w wejherowskim ratuszu nabyła po obniżonych cenach 2 polonezy i 1 trabanta. Były wiceprezydent Łąga zwrócił trabanta z własnej woli, który został sprzedany w przetargu za 18 mln. tj. na górnej granicy ceny giełdowej obowiązującej dla tego rocznika. Ostatnio na mocy wyroku sądu wróciły do miasta dwa polonezy, z których jeden zostanie sprzedany, a drugi pozostanie do dyspozycji Urzędu Miasta. O ile nam wiadomo, PGKiM również odzyskał swojego poloneza.

## UWAGA BABCIE!

Zakład fryzjersko-kosmetyczny w Wejherowie mieszczący się w Domu Usług przy ulicy Sobieskiego 225 serdecznie zaprasza w dniu 20 stycznia br. (niedziela) wszystkie Babcie emerytki na bezpłatne czesanie i strzyżenie, hennę i manicure od godz. 8.00—15.00.

Serdecznie zapraszamy.

## MOST NA REDZIE WYREMONTOWANY

Władze miejskie wywiązały się z zobowiązań wobec mieszkańców północnej części Śmiechowa i wyremontowały jeszcze przed zakończeniem roku most na rzece Redzie (na przedłużeniu ul. Konopnickiej).

Na jak długo? Zależać to będzie od użytkowników mostu. Czy zastosują się do ograniczenia zakazującego wjazdu na most samochodom ciężarowym. Podobne zakazy były w przeszłości notorycznie łamane przez nieodpowiedzialnych kierowców. Władze zapewniają, że każdy ujawniony przypadek łamania powyższego ograniczenia będą karać z całą surowością, o czym nieomieszkamy napisać na łamach WW.

## SPROSTOWANIE

Pośpiech przy składaniu numeru świąteczno-noworocznego „WW” sprawił, że w wywiadze Prezydenta Jerzego Budnika, w przedostatniej odpowiedzi zamiast wyrazu „jałowe” wydrukowano „jawnie”. Zdanie to powinno prawidłowo brzmieć — „Chcą efektów, tu „na dole”, a tych nie uzyska się przez prowadzenie jałowych sporów i wywoływanie nowych konfliktów”.

Prezydenta i Czytelników przepraszamy.

12 stycznia 1991 r. o godz. 16.00 zostanie odprawiona Msza Kaszubska w kościele pod wezwaniem św. Stanisława Kostki. Po Mszy odbędzie się spotkanie opłatkowe członków i sympatyków Zrzeszenia Kaszubsko-Pomorskiego.

W bloku komunalnym przy ul. P. Skargi z 3-miesięcznym opóźnieniem puszczono tzw. ciepło technologiczne. Temperatura +8°C wewnątrz pomieszczeń umożliwi rozpoczęcie odbioru.

Niestety jest dużo usterek zawinionych przez Kombinat Budowlany w Gdyni, przede wszystkim nie wiadomo kiedy będzie normalne ogrzewanie i ciepła woda. Lokatorzy czekają na mieszkania, a wykonawcy nie mogą się uporać z własnymi usterekami.

W dniu 18 grudnia Jerzy Budnik i Andrzej Remiszewski podpisali akt notarialny założenia fundacji pod nazwą Agencja Rozwoju Regionalnego. Wśród fundatorów są miasta i gminy województwa gdańskiego, Fundacja Gospodarcza „Solidarność”, Klub Prywatnego Przedsiębiorcy, Gdańska Izba Gospodarcza i in.

Zgodnie z uchwałą Rady Miasta podjętą jeszcze w październiku, Wejherowo wkłada w ten interes 10 milionów zł, oczekując w zamian wsparcia inicjatyw gospodarczych, promocji nowej klasy średniej, a może i innych akcji planowanych przez Zarząd Miasta.

Dnia 20 stycznia odbędzie się koncert kolęd w wykonaniu orkiestry Państwowej Szkoły Muzycznej w Wejherowie w parafii św. Leona na Mszy św. o godz. 9.45 oraz w wykonaniu tej samej orkiestry koncert muzyki świątecznej w parafii św. Trójcy podczas Mszy św. o godz. 12.30.

## FIRMA BO-OL

BOGUSŁAW OLSZEWSKI

POLECA:

- Nadzór, kierownictwo, kontrola budów i robót budowlanych,
- Ocena i badanie stanu technicznego wszelkich budynków i budowli,
- Sporządzanie projektów, adaptacje projektów typowych oraz inne,
- Sporządzanie planów zagospodarowania osiedli, działek budowlanych itp.

ADRES:

84-200 WEJHEROWO  
ul. Narutowicza 3/27

„Przedsiębiorstwo Wielobranżowe „AGORA” S.A. w Wejherowie, ul. Pucka 10 A, tel. 45-13 uprzejmie informuje, że z dniem 1. 01. 1991 roku zmienia się następująco ceny za świadczone usługi:

- wywóz nieczystości płynnych Wejherowo — 8000 zł za 1 m<sup>3</sup>  
Bolszewo — 10.400 zł za 1 m<sup>3</sup>
- wywóz nieczystości stałych od 1-go mieszkańca — 2500 zł miesięcznie  
25.000 zł od 1 m<sup>3</sup>
- oczyszczanie ulic — 260 zł za 1 m<sup>2</sup>

13. 01. br. o godz. 13.30 w kościele o.o. Franciszkanów będziemy mogli usłyszeć chór „Harmonia” z okazji 341 rocznicy nadania naszemu miastu praw miejskich.

5 stycznia o godz. 10.00 w Szkole Podstawowej nr 2 odbyło się spotkanie opłatkowe „kombatantów”.

## Ogłoszenia drobne

Domek szeregowy w budowie w Zibertowie sprzedam. Tel. 72-45-48.

Kosztorysowanie robót budowlano-montażowych, prowadzenie ksiąg podatkowych, maszynopisanie. Ceny konkurencyjne. Tel. 40-92.

## BIURO USŁUG TURYSTYCZNYCH I BIUROWYCH

DANUTA ZARZECZNA-KUR

84-200 WEJHEROWO

ul. 12 Marca 180

tlx 54140

tel. 72-44-28

# CEDRON

czynne: codziennie 9.00—17.00  
soboty 9.00—13.00

O F E R U J E:

- usługi paszportowe (2—3 tyg.)
- wizowanie (wszystkie kraje)
- przewozy własne:  
Brema, Hamburg, Hanower

## KOMFORTOWO i TANIO

oraz innych biur  
Lubeka, Kolonia, Frankfurt, Stuttgart, Menheim, Paryż.

- ubezpieczenia zagraniczne: TUIR, „WARTA”
- wycieczki krajowe (grupowe)
- WCZASY
- przyjęcia, wesela, konferencje
- UWAGA: Prosimy wszystkich, którzy złożyli wnioski paszportowe przed 15. 10. 90. o odbiór paszportów.





Na grudniowej sesji Rada Miasta powołała 11-osobową grupę założycielską Społecznego Komitetu Telefonizacji Wejherowa. Zadaniem grupy jest przygotowanie ram prawnych i organizacyjnych Komitetu. 4 stycznia odby-

## Wiadomości z Ratusza

# Telefon dla każdego?

ło się pierwsze zebranie, na którym uzgodniono plan pracy na najbliższe dwa tygodnie. Obejmuje on przygotowanie statutu Komitetu, projekt listu, który prawdopodobnie zostanie rozesłany do oczekujących obecnie na telefon, załatwienie pieczętek i konta w banku. Następne spotkanie zaplanowano na 15 stycznia.

Ustalono, że wpłaty będą przyjmowane od tych, którzy złożyli wnioski o telefon w Urzędzie Telekomunikacyjnym do końca ub. roku — dopiero, jeśli liczba chętnych na dokonanie wpłat okazałaby się niedostateczna, nastąpią wolne zapisy. Wysokość wpłat, które Minister Łączności obiecał w całości zaliczyć na poczet rachunków za założenie numeru, ustalono w granicach aktualnych cen za tą usługę — tak, by nikt nie zapłacił więcej. Oczywiście, o ile ceny wzrosną, to będą konieczne dopłaty, już po założeniu numeru.

Przypomnijmy, że chodzi o centralę na ul. Rybackiej, budowaną od lat, na której dokończenie, wraz z kablami i tzw. teletransmisją trzeba 36 miliardów

złotych, z czego miasto powinno dać 10 miliardów. Sekretariat Społecznego Komitetu Telefonicznego będzie mieścił się przy ulicy Rybackiej 24. O jego uruchomieniu Czytelnicy zostaną osobno powiadomieni.

### OPŁATEK W RATUSZU

21 grudnia ub. r. odbyło się w wejherowskim Ratuszu spotkanie opłatkowe pracowników Urzędu Miejskiego i Zarządu Miasta, na które przybyli Ks. Kan. Bogusław Żurawski oraz Przewodniczący RM dr Miron Łukowicz i Z-ca Przewodniczącego RM Janusz Iskierski.

Życzenia świąteczne i noworoczne przekazali zebranim — Prezydent Miasta Jerzy Budnik i Ks. Kan. Żurawski. Potem było dzielenie się opłatkiem i wspólne śpiewanie kolęd.

Podobnej uroczystości w Ratuszu nie pamiętają nawet najstarsi pracownicy Urzędu.

## Wejherowska Służba Zdrowia

c. d. ze str. 1

kiej przyszłości, może za kilka lub kilkanaście miesięcy staniemy przed faktami uniemożliwiającymi pracę wielu oddziałów szpitalnych, bloku operacyjnego, pracowni i gabinetów. Czy trzy miliardowy deficyt budżetowy wejherowskiej Służby Zdrowia, w tym roku, zamieni się, w przyszłym, w finansowy róg obfitości, który odmieni powyższą sytuację? Mamy poważne wątpliwości.

Dobrze wyszkoleni, ambitni lekarze i pielęgniarki oraz świadomi osiągnięć i możliwości współczesnej medycyny chorzy i ich rodziny domagają się, i słusznie, stosowania nowoczesnych metod diagnostycznych i leczniczych. Co im możemy zaoferować? Niejednokrotnie tylko teoretyczne wiadomości i aktualne adresy tych ośrodków, najczęściej akademickich, które dysponują nowoczesną aparaturą.

Jeszcze rok temu pokładaliśmy olbrzymią nadzieję w reformie Służby Zdrowia. Wizja nowoczesnej medycyny w naszych placówkach, sprawnego systemu organizacyjnego, zadowolonych pacjentów i nie mniej usatysfakcjonowanych lekarzy i pielęgniarek dodawała nam otuchy i nadziei na

przyszłość. Do tego lekarze odzyskali swoje Izby Lekarskie, o reaktywowanie których zabiegali tyle lat. Wielu z nas z ulgą porzucało myśl o konieczności emigracji zarobkowej. Tak było jeszcze rok temu! Co się stało? Właściwsze byłoby zapytanie o to, co się nie wydarzyło. Reforma Służby Zdrowia, na obecnym etapie, budzi nasze głębokie rozczarowanie. Miała to być wielka operacja. Jeżeli jej tempo nie ulegnie przyspieszeniu, będzie to nie operacja, ale sekcja.

Status materialny lekarzy nie uległ zmianie mimo, iż wielu z nas zostało „milionerami”. Aby zapewnić rodzinie i sobie względny standard życia musimy, jak dawniej, pracować i dyżurować po trzydzieści jeden, a nierzadko, i pięćdziesiąt pięć godzin bez przerwy. Czy można nazwać to jeszcze pracą? Jakże mamy szansę na doczekanie emerytury? Życie daje liczne przykłady, że mizerne. A przecież chcemy się uczyć, pogłębiać wiedzę, czytać książki, chodzić do teatru i wypoczywać z bliskimi. Po prostu chcemy godnie żyć, godnie pracować! Nie godzimy się na rolę służących. Przy pomocy Izb Lekarskich zadbamy o to, aby słowo „lekarz” znowu brzmiało dumnie.

Społeczeństwo oczekuje od Służby Zdrowia, a od lekarzy w szczególności, kompetencji, rzetelności, uczciwości, kultury osobistej. Oczekuje słusznie. Chcemy, jako środowisko, sprostać tym oczekiwaniom, ale chcemy także,

aby dano nam szansę i nadzieję odzyskania naszej pozycji społecznej i godności. Nie jesteśmy w stanie tego dokonać tak długo, jak długo nasze problemy będą kwitowane wzruszeniem ramion, ironicznym uśmiechem i słowami: „Czego znowu ci jajogłowi chcą?”

lek. med. Zbigniew Krzywosiński

Wejherowo, 16. 12. 1990 r.

### REDAKCJA

#### „WEJHEROWSKIE WIDNOKRĘGI”

W załączeniu przesyłam Państwu, z prośbą o wydrukowanie, napisany przeze mnie artykuł dotyczący aktualnych problemów wejherowskiej Służby Zdrowia. Poruszone w nim sprawy są palące i nabrzmiały do tego stopnia, że zmobilizowały przedstawiciela środowiska lekarskiego, rzadko piszącego dla ogółu, do sięgnięcia po pióro.

Gdyby PT Redakcja uznała za możliwe zapoznanie Czytelników, z tym co napisałem, to ewentualne taniemy proszę przeznaczyć na rzecz Towarzystwa Przyjaciół Dzieci w Wejherowie.

**Od Redakcji:** Drukujemy całość artykułu, przy czym pragniemy poinformować, że piśmo nasze redagowane jest społecznie i dlatego nie będziemy mogli przekazać spodziewanych taniemy na rzecz TPD.



# Wejherowskie wspomnienia 1969 – 1972

W czasie 1. 7. 1969—30. 6. 1972 byłem wikarym w parafii św. Leona w Wejherowie. W związku z tamtym pobylem warto się pokusić o garść wspomnień. Samo położenie miasta w dolinie rzeki Redy i rozciągające się na przeciw siebie wzgórza porośnięte lasami z kalwarią zachęcają turystów do zatrzymania się w tym czarującym krajobrazie. Jeszcze więcej uroku ma wjazd szosą od strony Kartuz.

Zasadniczy wpływ na mentalność miasta miała i ma wspomniana franciszkańska kalwaria z licznymi odpustami, szczególnie związana z pielgrzymkami. Stąd nie należy się dziwić, że miasto nieraz określa się jako święte Wejrowo.

Z kolei w omawianych latach znacząco o chrześcijańskim charakterze środowiska decydowało przygotowywanie dzieci do I Komunii św. przez Siostry Zmartwychwstanki. Dzieci w tym czasie na ulicy używały zwyczajnie katolickiego pozdrowienia. To wspomnienie szczególnie mi utkwiło w pamięci, gdy w latach 1962—1967 chodziłem w pielgrzymce na Święte Góry Wejherowskie z Gdyni-Małego Kacka.

Swoje talenty potrafili najlepiej wykorzystać franciszkanie pod okiem o. Benedykta, remontując regularnie kalwaryjskie kaplice. Ich utrzymanie w godnym stanie pochłaniało olbrzymie sumy nie tylko pieniężne. W tak trudnym czasie budowlanym ograniczającym kościelne budowy zdobyli się na uruchomienie pod kościołem muzeum z trumnami założycieli miasta. Zgromadzone w nim także liczne zabytki związane z kalwarią i miastem. Ich kościół i podejście zawsze przyciągały wiernych z całego Wejherowa.

Funkcję proboszcza w parafii św. Trójcy w tym czasie pełnił ks. A. Kałduński, którego nie każdy musiał lubić... Jednak obiekty kościelne remontował z całą odpowiedzialnością, tymczasem w parafii św. Leona remonty nie były w ogóle prowadzone. Rekolacje wielkopostne w parafii św. Trójcy trwały cały tydzień i nauki głosiło 2 zakonników, zaś u św. Leona przez 3 dni po 1 nauce głosił raz na dzień wikary. Ks. Kałduński lubił przesiadywać w konfesjonale.

Kaplica przy plebanii św. Leona była zasadniczo zamknięta, a sporadycznie używana w 1972 r. przez ks. B. Lewińskiego, gdy starał się założyć ośrodek duszpasterski w Śmiechowie. Można było w niej już wcześniej w ciągu tygodnia odprawiać chociaż jedną Mszę św., bo w niedzielę wygodniej było urządzić nabożeństwa w kościele parafialnym. Dobrą pracą duszpasterską w tej parafii później rozwinięli księża A. Tracz i J. Deja. Gruntownemu remontowi poddali także obiekty kościelne.

Praca z wiernymi w parafii św. Leona była łatwa i przyjemna. Tradycyjna religijność kaszubska tu dała o sobie znać. Ludzie po prostu pchali się do kościoła. Pielgrzymki z Wejherowa do Swarzewa były głębiej przeżywane, niż np. z Gdyni do Wejherowa.

W parafii św. Leona nad wyraz poświęcał się kościelny Antoni Pranga, z którym łatwo się współpracowało.

Za jedyny przybytek nauki w mieście uchodziło Muzeum Piśmiennictwa i Muzyki Kaszubsko-Pomorskiej. W tym przybytku wiele godzin spędzałem, korzystając z jego zbiorów oraz rozmawiając z Edkiem Kamińskim, zasłużonym działaczem dla miasta i Zrzeszenia Kaszubskiego. Bliższe kontakty łączyły mnie również ze społecznikiem lekarzem M. Łukowiczem.

Z zasady co tydzień w poniedziałek jeździłem do Biblioteki PAN i Archiwum w Gdańsku, wykorzystując materiały do własnych publikacji. W tym czasie również prof. M. Biskup ułatwił mi zamieszczenie artykułu w liczących się Zapisach Historycznych.

Miesięczne wakacje przeznaczałem na naukowe badania terenowe. Zaopatrzone w bilet autobusowy za 320 zł na trzy tygodnie i w mapy z XVIII w. oraz stare plany miast ruszałem w Polskę, by zbierać materiał do szlaków handlowo-komunikacyjnych XVI-XVIII w. Opracowane artykuły ukazały się później w Roczniku Gdańskim, Roczniku Mazowieckim, Zapisach Historycznych i Komunikatach Mazursko-Warmińskich. Dotyczyły one Mazowsza, Warmii, Mazur, Pomorza Gdańskiego i Szczecińskiego.

Gdy obecnie odwiedzam Wejherowo, to tradycyjnie zachodzę do Muzeum, na Wałową, kościołów, a także po zakupy do sklepów. To miasto ma w sobie dużo uroku, szkoda tylko, że tak szybko mija czas.

Ks. Władysław SZULIST

## 70-lat »Harmonii«

c. d. ze str. 1

w dniu 1 czerwca 1924 w asyście 17 przybyłych gościnnie chórów. Występy w Grudziądzu w lutym 1925 z okazji 900-lecia koronacji króla Bolesława Chrobrego i odsłonięcie pomnika Stanisława Moniuszki. Udział w Wielkim Wszzechsłowińskim Zjeździe Śpiewaczym w Poznaniu w 1929 r.

Od lat 30-tych chór nasz jest organizatorem częstych zjazdów śpiewaczych w Wejherowie. W roku 1930 ufundowano „Lirę wędrowną”, którą chór zdobywał trzykrotnie, a w roku 1936 otrzymał ją na własność. Obecnie lira znajduje się w Muzeum Piśmiennictwa i Muzyki Kaszubsko-Pomorskiej w Wejherowie.

„Harmonia” brała również udział w wielkiej manifestacji przeciwko hitlerowskiemu faszyzmowi jakim był zjazd śpiewactwa polskiego w Wolnym Mieście Gdańsku w czerwcu 1938 r. Ostatni przedwojenny zjazd chór zorganizował w dniu 6 sierpnia 1939. Był to rzeczywiście ostatni zjazd dla tych śpiewaków, którzy zginęli śmiercią męczeńską w obozach koncentracyjnych i lasach Piaśnicy. Po okupacji ocaleni chórzycy reaktywowali działalność chóru. W uznaniu zasług społeczeństwo Wejherowa ufundowało „Harmonii” nowy sztandar w miejsce zniszczonego przez okupanta. Za aktywne uczestnictwo w życiu kulturalnym i śpiewaczym chór został odznaczony: Medalem 1000-lecia Państwa Polskiego, Złotą Odznaką Polskiego Związku Chórów i Orkiestr, Medalem „Za zasługi dla Miasta Wejherowa”. „Harmonia” zdobyła główną nagrodę — Złocistego Żagla na III-im Ogólnopolskim Festiwalu Pieśni o Morzu w Wejherowie, powstałym z inicjatywy

ówczesnego dyrygenta chóru p. Mieczysława Barana, Puchar Polskiego Związku Chórów i Orkiestr w kategorii chórów męskich (r. 1985) oraz nagrodę Zrzeszenia Kaszubsko-Pomorskiego za najbardziej trafne wykonanie pieśni Kaszubskiej. W latach 1970—1972 chór odbywa turneé po Węgrzech.

Pan Roman Borkowski jest członkiem chóru od 1945 roku. Z tego okresu wyróżnia dwa szczególnie znaczące dla chóru: okres dyrygentury p. Mieczysława Barana, za którego kadencji rozrósł się chór do 45 czynnych członków oraz po jego tragicznej śmierci w roku „...”, okres p. Elżbiety Kani, która kontynuuje dzieło poprzednika organizując festiwale, a także znacznie podniosła poziom artystyczny zespołu, uwzględniając obowiązującą nowoczesnie formę wykonania.

W związku z reorganizacją spółdzielni PSS „Społem”, która od 1959 r. jest sponsorem chóru — pokrywa wszelkie koszty związane z jego działalnością, a także udostępnia swoją świetlicę do ćwiczeń — przyszłość chóru stoi pod znakiem zapytania. Czy znajdzie się nowy sponsor? Czy chór mógłby znaleźć salę do ćwiczeń w Wejherowskim Centrum Kultury?

Oto aktualne problemy prezesa Romana Borkowskiego. Korzystając z wejścia na łamy WW pan R. Borkowski pragnie podziękować swoim kolegom śpiewakom za trud włożony w wspólne dzieło — rozśpiewania Kaszub, zaś sympatyków chóru z odpowiednim głosem i słuchem zaprasza do grona chórzystów.

W następnym numerze wydrukujemy rozmowę z p. Elżbietą Kanią.

AIB



# Grudzień '70

Przed 20 laty na polskim wybrzeżu padły śmiercionośne strzały. Nie po raz pierwszy i — niestety — nie po raz ostatni, komunistyczna władza, by stłumić robotniczy protest, sięgnęła po oręż krwawej konfrontacji. Padli zabici i ranni. Wśród nich byli także mieszkańcy naszego miasta.

Nie miejsce tu by przypominać tłó owczesnych tragicznych wydarzeń i ich przebieg. Zresztą ostatnie tygodnie przynoszą nowe, rewelacyjne fakty, dotyczący skrętnie ukrywane. Przemawiają wreszcie dokumenty i materiały przechowywane w tajnych archiwach MSW, MON i b. KC PZPR. Niedługo zapewne poznamy pełną prawdę historyczną o Grudniu '70 i nazwiska osób odpowiedzialnych za wydanie i wykonanie rozkazu strzelania do bezbronnym robotników.

Jakie wnioski wyciągnęli polscy robotnicy z grudniowej lekcji?

Po pierwsze — że władza ustępuje tylko pod naciskiem i że nacisk ten musi być dobrze przygotowany i zorganizowany. Z czasem na Wybrzeżu powstaną Wolne Związki Zawodowe, które zaczną pracę uświadamiającą wśród załóg, głównie trójmiejskich zakładów pracy. Z ich szeregów wyjdą późniejsi liderzy „Solidarności” — Wałęsa, Gwiazda, Borusewicz, Kaczyński i szereg innych. Zaczyna pojawiać się coraz więcej „bibuły”, w tym cieszący się największą popularnością „Robotnik Wybrzeża”.

Po drugie — że robotnicy muszą mieć zaplecze intelektualne wśród in-

teligencji. Z pomocą robotnikom pospieszą nie tylko działacze opozycji skupieni w KOR-ze, ale także liczni niezależni naukowcy, dziennikarze, prawnicy, literaci jeżdżący po Polsce z odczytami i prelekcjami w ramach tzw. „Latającego Uniwersytetu”. Wielu z nich zostanie później ekspertami lub doradcami „Solidarności” np. Siła-Nowicki, Mazowiecki, Kuroń, Geremek, Wielowiejski, Kurowski, Olszewski, Chrzanowski, Stelmachowski.

Po trzecie — że walkę o wolność, godność, podmiotowość, suwerenność, należy prowadzić wyłącznie metodami pokojowymi, bo gwałt i przemoc są bronią obosieczną. Ta pokojowa strategia, której robotnicy i „Solidarności” pozostali wierni, mimo agresji propagandowej i wielu prowokacji, zadziwiła świat i została uhonorowana wręceniem Wałęsie pokojowej nagrody Nobla.

Nauka nie poszła w las. Strajki sierpniowe nie były już tylko ślepych, żywiołowym buntem zdesperowanych robotników. Był to skoordynowany protest społeczny o zasięgu ogólnokrajowym. Byli przygotowani przywódcy, był program, była społeczna solidarność. I było zwycięstwo. Powstanie NSZZ „Solidarności” rozpoczęło demontaż narzuconego nam przez Stalina systemu totalitarnego.

Ofiara robotników z grudnia 1970 nie była daremna!

Jerzy BUDNIK

## Żołnierska wilia

Tegoroczna wigilia w pułku łączności Marynarki Wojennej w Wejherowie była inna niż dotychczasowe w powojennej historii. Przy żołnierskim stole wigilijnym wraz z dowództwem jednostki i szeregowymi marynarzami zasiedli po raz pierwszy duchowni, proboszczowie miejscowych parafii — ks. dziekan B. Żurawski i ks. dziekan J. Deja.

Dostojnych gości powitał dowódca jednostki kmdr mgr inż. Janusz Brzezicki i zaprosił do wigilijnego stołu. Ksiądz Żurawski wygłosił krótkie kazanie i zainicjował odśpiewanie kolędy. Następnie odczytał fragment ewangelii św. Łukasza mówiący o narodzinach Chrystusa, odmówił modlitwę i składając wszystkim świąteczne życzenia zaprosił do wspólnego łamania opłatkiem. Kapłani wmieszali się w tłum marynarzy i kadry zawodowej dzieląc się „radosną nowiną”. Rozdawali też pisemne życzenia oraz obrazki z podobizną papieża Polaka.

Spożywanie wieczerzy odbywało się w ciepłym, niemalże rodzinnym nastroju. Na stołach znajdowały się tradycyjne świąteczne potrawy, a z głośników płynęły melodie znanych i lubianych kolęd. Wielu marynarzom, szczególnie tym oddalonym od swoich rodzinnych domów, było raźniej i przyjemniej, że w gronie kolegów i przełożonych, tego dnia, znaleźli się obok nich kapłani. Nawet miejscowi marynarze, którzy w kieszeniach mieli przepustki, udali się do swych domostw dopiero po żołnierskiej wigilii.

Następnego dnia ksiądz Żurawski ponownie odwiedził jednostkę i odprawił mszę polową dla tych marynarzy, którym obowiązki służbowe nie pozwoliły opuścić koszar. Pragnę też dodać, że na kilka dni przed świętami wejherowskich marynarzy odwiedził kapelan Marynarki Wojennej — ks. kmdr Emil Dybek.

hp

## Kolęda polska

c. d. ze str. 8

Wreszcie ostatnia jakby strofa kolędy polskiej, w której stajemy wobec Jezusa po uciążliwej nieraz drodze Bożych przykazań. Najpierw wątpliwość, czy aby Ten, którego nazywają Mesjaszem jest nim rzeczywiście, bo może się zdawać, że nim nie jest i wtedy przychodzi zmęczenie, zniechęcenie, pytania stawiane sobie i innym: po co to wszystko, lepiej wybrać „wolność”, która zezwala mi na wszystko i nie każe liczyć się z żadnymi rpawami, albo przynajmniej z niektórymi. Wątpliwości trzeba rozwiązać i tu już czyni to sam Jezus kiedy spojrzy na utrudzonego pielgrzyma. Jego spojrzenie jest łaską, która pozwala rozpoznać w Nim Syna Bożego, jest darem Miłości, która ciężką drogą prawa wysubtelnia i czyni ją, taką, że staje się brzemieniem „słodkim i lekkim”.

Takiej kolędy potrzebuje nasza Ojczyzna i taka też jest „śpiewana” wtedy kiedy biskup albo kapłan święci pomniki, sztandary, place, szkoły, sportyka się na opłatku w wojsku i w urzędzie, kiedy dokonuje poświęceń tych dóbr, które są wytworem pracy ludzkiej. Wreszcie taką kolędę „śpiewa” się w tym czasie w każdej rodzinie, kiedy kapłan udaje się w odwiedziny duszpasterskie.

Ks. DANIEL

## WEJHEROWO ZYSKUJE NOWYCH PRZYJACIÓŁ I SPONSORÓW Z NIEMIEC

W miesiącu listopadzie br. odwiedził nasz gród wejherowski Pan Helmut Spieler z Hammeln wraz ze swoimi współkolegami i przywiózł dla Domu Pomocy Społecznej dla Dorosłych z Oddziałem Dziecięcym prowadzonym przez Zgromadzenie Sióstr św. Wincentego a Paulo, mieszczącym się w dawnym szpitalu przy ul. św. Jacka, wartościowe dary.

Dary te stanowią wyposażenie techniczne kuchni Zakładu. Są nimi m.in. piec gazowy i piec elektryczny, piekarnik elektryczny i zlewozmywak trzykomorowy. Powyższe urządzenia zostały już w większości zainstalowane. Urządzenia te są darem Sióstr Zakonnych, prowadzących Szpital im. św. Jerzego w Bad Pymnont. Pan Helmut Spieler zapowiedział dalszą pomoc dla Domu Pomocy Społecznej, prowadzonym przez Siostry św. Wincentego a Paulo, a także dla miejscowego Szpitala. Cieszy niezmiernie fakt, że i Dom Społecznej Opieki, jak i wejherowski Szpital, który boryka się z rozlicznymi trudnościami zyskali nowych ofiarodawców. Życzymy naszym nowym dobroczyńcom z Niemiec, wdzięczni za ich serce, moc darów Bożej Dzieciny.

Ks. B. ŻURAWSKI



# KRZYŻÓWKA Nr 23

1		2		3		4		5		6		7		8		9
	•		•		•	10					•		•		•	
11							•		•	12						
	•		•		•		•		•		•		•		•	
13				•	14							•	15			
	•		•	16	•		•		•		•	17	•		•	
18	19						•		•	20					21	
		•	•		•	•	•		•	•	•		•	•		
22																
		•	•		•	•	•		•	•	•		•	•		
23		24				25		•		26				27		28
	•		•		•		•		•		•		•		•	
29					30								31			
	•		•	32	•		•		•		•	33	•		•	
34								•		•	35					
	•		•		•	36				•		•		•		•
37										38						

## POZIOMO:

1) Zabobon, 6) zapal, odwaga, 10) jon ujemny, 11) „Ewa” ze Świerka, 12) niegdyś sklep z wyrobami tytoniowymi 13) sztuczna postawa, 14) tysiąc watów, 15) dobry lub zły postępek, 18) obrabiarka, 20) trąba w atmosferze, 22) człowiek o kołtuńskiej postawie życiowej, 23) do zdobienia laurem, 26) zdrajca, 29) skała podwodna, 30) przy kieszonkowym zegarku pradziadka, 31) drzewo liściaste, 34) inne opracowanie tego samego projektu, 35) sędzia wojskowy, 36) intelekt, 37) pulpity dla wykładowcy, 38) lilia afrykańska.

## PIONOWO:

1) Podokiennik, 2) na list, 3) rzeszoto, 4) gęsty splot trawy wraz z ziemią, 5) służy do pomiarów natężeń prądu elek. do ok. 0,001 A, 6) przerwa w czasie przedstawienia, 7) uchwyt ślusarski, 8) w mieście bywa czasem ślepa, 9) w porzekadle z miarką, 16) działalność doskonaląca, 17) służy do robót torowych, 19) pasza dla koni, 21) włócznia, 23) ścinek, 24) dział instytucji, 25) córka Agamemnona i Klifajmestry, 26) zachwalanie określonych wyrobów, towarów, 27) niewielka ilość czegoś w dłoni, 28) prosty stołek, 32) poeta i pieśniarz u dawnych Celtów, 33) nasza rzeka graniczna.

## A róża na pustyni wciąż kwitnie...

U Księdza Kanonika Żurawskiego odbyły się dwa piękne koncerty. Najpierw śpiewał z okazji swego 70-lecia Chór Męski „Harmonia”. Gratulacje! Prosimy o jeszcze! Dzień potem z koncertem kołęd wystąpili „Cantores Vejherovienses”. Dziękujemy — to było perfekcyjne wykonanie. A ponadto Ksiądz Kanonik mógł się przed słuchaczami pochwalić sukcesem swych podopiecznych — chór jako jedyny z Polski został zakwalifikowany do światowego konkursu, który odbędzie się w maju w Niemczech.

Tak więc wysiłki obojga dyrygentów, Pani Elżbiety Kani i Pana Marka

Rocławskiego przynoszą efekty. Zaś udostępnienie Fary dla potrzeb prawdziwej sztuki jest rzeczą nieocenioną w sytuacji, gdy miasto nie posiada sali koncertowej i występy chórów są jedyną rozrywką z dziedziny tak zwanej „wyższej kultury” dostępną w Wejherowie.

W beczkę miodu łyżka dziegdlu: czemu o koncertach nie napisały wcześniej „Widnokreśli”, może słuchaczy byłoby więcej. Czemu nie było ogłoszenia choćby na drzwiach kościoła?

(jk)



## HOROSKOP



### NA NAJBLIŻSZY TYDZIEŃ

#### BARAN

Nadchodzący tydzień przyniesie Tobie sukcesy zawodowe. Warto jednak pamiętać, że to nie całe Twoje życie. A więc gospodaruj oszczędnie swoimi siłami.

#### BYK

Przygotuj się na rozczarowanie. Coś, na czym Tobie bardzo zależy, okaże się mało atrakcyjne. Aby uchronić się przed niepowodzeniem musisz twardo określić swoje stanowisko.

#### BLIŹNIĘTA

Okres pełen wstrząsów, emocji, zmartwień. Istnieje niebezpieczeństwo, że będziesz ulegał złudzeniom. Nie przepracowuj się, to i tak nie ma sensu.

#### RAK

Twoje postępowanie jest zbyt wykalikulowane. Czy nie warto jednak od czasu do czasu pójść za głosem serca? Bierz rzeczy takimi, jakie są.

#### LEW

Bądź aktywny i korzystaj z każdej okazji, ale nie rozpraszaaj energii na wszystkie strony. Kontakty zawodowe ułatwione zostaną przez przyjaciół i protektorów.

#### PANNA

W pracy bądź bardziej bezkompromisowy i odważny. W ten sposób rozrośną Twoje akcje towarzyskie. Byłoby nie przybrał pozy marzyciela, bo upadek może być bolesny.

#### WAGA

Trochę więcej optymizmu i odwagi w tym co robisz, a cały świat może stać przed Tobą otworem. Wymyśl coś oryginalnego, poprawi to Twoje samopoczucie.

#### SKORPION

Czas rozliczeń w sferze uczuciowej. I tym razem przeważaj rozsądek. Chyba słusznie. Nowe projekty, a także przygotowania do rodzinnych zmian. Sukces, jeżeli okażesz swoją przydatność.

#### STRZELEC

Uświadomisz sobie, że żyjesz tak, jakby wszystko, co najlepsze miało dopiero przyjść. Pamiętaj, życie to rzeczywistość plus marzenia, a nie marzenia przede wszystkim.

#### KOZIOROŻEC

Twoi przyjaciele patrzą na Ciebie z niepokojem. Nadszedł już chyba czas na wyjaśnienie sobie wszelkich wątpliwości. Potrzebny Ci jest tylko odpowiedni dystans do sprawy.

#### WODNIK

W pracy nieco nerwowa atmosfera. Przyczynisz się do tego sam, bowiem wciąż będziesz ze złością reagować na drobiazgi. Zastanów się, może tym razem warto ustąpić.

#### RYBY

Postępujesz zbyt pochopnie. W interesach nie ma żartów. Przemysł, zastanów się, wtedy działaj, a przyniesie Ci to wkrótce duże korzyści.



# Kolęda polska

Ks. Daniel

Kolęda jest pieśnią, która swój rodowód wywodzi od starożytnych Rzymian, którzy bardzo hucznie obchodzili Nowy Rok zwany wówczas festum Calendarum. Z tej okazji wręczano sobie podarunki, odbywały się zabawy, milkły waśnie. Ludzie bardziej byli sobie życzliwi, jakby zapominali o zasadniczym podziale klasowym niewolników i ich panów.

W średniowieczu, które nawiązywało do kultury antycznej również wyraz calendae oznaczał radość Nowego Roku, a ponieważ wtedy początek roku rozpoczynał się 24 grudnia, wnet związał się z tematyką Bożego Narodzenia.

Stąd śpiewane dzisiaj nasze kolędy na różny sposób opowiadają o wydarzeniu, które miało miejsce w Betlejem, o narodzinach Jezusa, pasterzach, ze wschodu przybyłych mędrcach, itp. Ten sposób opowiadania o narodzinach Jezusa przekazywany z pokolenia na pokolenie, oraz sąsiednim miastom i wioskom, aż po krańce ziemi wciąż trwa. Mają charakter teologiczny, kiedy indziej baśniowy, uczuciowy, nie-raz pastorałkowy. Zawierają także okoliczności, które towarzyszą temu prze-

powiadaniu. Inne jest brzmienie kolęd włoskich, niemieckich, ruskich, polskich, a dalej kaszubskich, śląskich itp.

Inaczej śpiewa się kolędy kiedy jest wojna, a inaczej kiedy panuje pokój. „Betlejem polskie” jest bogatym zbiorem kolęd wojennych, więziennych internowanych, natomiast niewiele ich, które ukształtowały się w czasie wolności.

Trzecia Rzeczpospolita, która wciąż się organizuje potrzebuje kolęd teologicznych, które pozwolą opowiadać o narodzinach Jezusa, który jest oczekiwanym Zbawicielem, a rozpoznać w Jezusie Zbawiciela można tylko drogą łaski, tej którą otrzymaliśmy na chrzcie św. i możemy być wciąż obdarowywani o ile poszerzać będziemy w sobie przestrzeń wolności. Jest to ważne zadanie dla życia każdego z osobna i całej naszej Ojczyzny, by Rzeczpospolita była wolną wolnością trwała.

Kolęda jest pieśnią radosną zapowiadającą nowy czas, ale nie dlatego, że rozpoczyna się kolejny rok, lecz dlatego, że narodził się Jezus, w którym rozpoznaliśmy Zbawiciela, Syna Bożego, a wraz z nim wartość i sens życia według praw Bożych. One to gwaran-

tują wolność, nawet wtedy, gdy przychodzi niewola z zewnątrz. Wolnym się jest wtedy, kiedy przewycięża się zło, a praworządność oznacza Boże prawa wpisane w sposób naturalny w sumienie człowieka i którymi kierują się wszyscy.

Druga strofa współczesnej jakby kolędy polskiej musi wypowiadać sposób działania, by radość była „pełna”. Trzeba wstąpić na drogę Bożych praw, która wiedzie do Betlejem. Nawet nie-trudno chyba się domyśleć jak to zrobić. Trzeba z siebie wykrzesać pokorę i dyscyplinę, ale ważne jest dla człowieka, by wykrzesać ją z siebie, bo odbierana jako nakaz z zewnątrz i nakładany obowiązek przez kogoś, może być odbierana jako zamach na wolność osoby ludzkiej. Jednak z drugiej strony są ludzie, którzy z powodu nie znajomości życia, albo własnej pychy, czy manii wielkości nie są zdolni, albo nie chcą wzbudzić w sobie tej pokory, czy dyscypliny. Wtenczas potrzebują dla własnego dobra tej interwencji zewnętrznej. Zresztą proces wychowania człowieka to właściwie sztuka, by przejść do interwencji zewnętrznej np. rodziców do samodyscypliny respektując przykazania Boże.

Królowie ze Wschodu nie czuli się poniżeni, albo pomniejszeni przez fakt, że niemowlęciu narodzonemu w nędznej rodzinie i to bezdomnej złożyli hołd należny królom, obdarowując Go podarkami.

c. d. na str. 6

## Polityka za 3 grosze

SZANOWNA  
KOLEŻANKO REDAKTOR!

W chwili obecnej gdy ten numer WW będzie docierał do Czytelników do planowanego terminu wojny pozostanie kilkadziesiąt godzin. W chwili, gdy piszę te słowa jest jeszcze dziesięć dni czasu. I oto chcę zaryzykować swoją reputację i postarać się wyprokować to, co stanie się przez te dziesięć dni.

Termin ultimatum postawionego Husajnowi upływa 15 stycznia. Wczoraj wieczorem ogłoszono, że Saddam godzi się na rozmowy w Genewie. Jest to kolejny sygnał, że tak naprawdę boi się on wojny i będzie chciał jej uniknąć. Napadł na Kuwejt myśląc, że jakieś swoje problemy tym rozwiąże.

Tymczasem postawa całego świata cywilizowanego, postawa solidarna i zdecydowana, zaskoczyła go. Szanse na zatrzymanie łupu okazały się małe.

Z jednej więc strony straszył bronią chemiczną, powiększał armię, z drugiej zaś wywoził do Iraku co się da. A nie łupi się przecież „swojego” kraju.

Użył obywateli innych krajów jako zakładników. I oto nagle zaczął ich zwalniać. Czy ta rezygnacja z „żywej tarczy” nie ma stanowić oczyszczenia przedpola do ewentualnych negocjacji? Wydaje mi się, że wszystko na to wskazuje.

Co skłoniło tego polityka, uważanego za szaleńca, do wycofania się. Myślę, że solidarność świata euroamerykańskiego, brak solidarności w świecie islamu i brak poparcia Moskwy, na co chyba liczył. Przegrana wojna oznacza

koniec każdego dyktatora i Husajn o tym wie.

Zapewne więc dojdzie do rozmów, Irak wycofa się z Kuwejtu zostawiając po sobie zgłiszczca, zaś Husajn stanie się autorytetem, przywódcą islamu w sporze ze światem chrześcijańskim. Stanie się tym, który postraszył Amerykę i nie przegrał. Ze nie wygrał — to nic nie szkodzi. Święta wojna jeszcze przed nami — Insz Allah!

Dlatego też czasem zastanawiam się, czy nie lepiej byłoby dla przyszłości świata, aby Irak i jego potencjalni następcy dostali straszliwą nauczkę w styczniowej wojnie. I z trudnością tłumaczę sobie, że wojna, każda wojna jest złem, nawet wojna ewentualnie szybko wygrana.

A więc życzymy sobie w Nowym Roku pokoju!

## Jan Kowalski

WEJHEROWSKIE WIDNOKRĘGI

LOKALNE PISMO POMORSKIEGO TOWARZYSTWA SAMORZĄDOWEGO „SOLIDARNI”

Adres do korespondencji: ul. 3-go Maja 4, 84-200 Wejherowo, skr. poczt. 47

Kontakt telefoniczny: tel. 72-24-35

Redaktor naczelny: Alina Iskierska-Bałka 23-57 w. 54

Redakcja techniczna: Jerzy Joskowski 29-41.